

# LIST DO CHORYCH I ICH RODZIN



APOSTOLAT CHORYCH ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIENSKIEJ

*Nr 310 – kwiecień 2020*



JEZU UFAM TOBIE

**„List do Chorych i ich Rodzin”** – biuletyn dla chorych  
odwiedzanych podczas domowych wizyt duszpasterskich  
w parafiach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej

Materiały duszpasterskie Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej  
do użytku wewnętrznego

### **Wydawca**

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej  
ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, tel. 91 454 22 92

### **Redakcja i korekta**

Ks. kan. dr Piotr Skiba  
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego  
e-mail: ks.piotr.skiba@gmail.com

### **Referent Duszpasterstwa Chorych**

Ks. Przemysław Pokorski

### **Przygotowanie tekstów**

Elżbieta Palczak

### **Na okładce**

Obraz Jezusa Miłosiernego, który Pan Jezus polecił namalować św. Faustynie

### **Artykuły i materiały prosimy przysyłać na adres**

Wydział Duszpasterski, ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin

e-mail: wdkm@kuria.pl

lub

Elżbieta Palczak, ul. Dąbrowskiego 10B/2, 73-120 Chociwel

e-mail: elapalczak@gmail.com

# PAPIEŻ FRANCISZEK

## SŁOWO PO MODLITWIE ANIOŁ PAŃSKI,

### 15 marca 2020 r.

Drodzy bracia i siostry, w tej sytuacji panującej epidemii, w której się znajdujemy mniej lub bardziej odizolowani, jesteśmy zaproszeni do odkrycia na nowo i pogłębienia wartości komunii jednoczącej wszystkich członków Kościoła. Zjednoczeni z Chrystusem nigdy nie jesteśmy sami, ale tworzymy jedno Ciało, któ-



rego On jest Głową. Jest to zjednoczenie, które karmione jest modlitwą, a także duchową komunią w Eucharystii, bardzo zalecaną praktyką, gdy nie ma możliwości przystąpienia do tego Sakramentu. Mówię to do wszystkich, a zwłaszcza do osób żyjących w samotności.

Odnawiam moją bliskość ze wszystkimi chorymi i z tymi, którzy się nimi opiekują, jak również z zaangażowanymi i wolontariuszami, którzy pomagają tym osobom, które nie mogą opuszczać domu, a także z tymi, którzy wychodzą naprzeciw potrzebom najbiedniejszych i bezdomnych.

Dziękuję bardzo za wszelki wysiłek, jaki każdy z was czyni, aby pomóc w tym trudnym czasie. Niech Bóg Wam błogosławi, a Maryja strzeże, i proszę, abyście nie zapominali modlić się za mnie.

*Tłumaczenie: Radio Watykańskie*

## SŁOWO PASTERSKIE

### KS. ARCYBISKUPA METROPOLITY ANDRZEJA DZIĘGI na III Niedzielę Wielkiego Postu, 15 marca 2020 r.

Umiłowani Siostry i Bracia, Ludu Boży Świętego Kościoła Szczecińsko-Kamieńskiego; Drodzy Kapłani, osoby życia konsekrowanego, oraz wszyscy diecezjanie i osoby aktualnie przebywające na terenie naszej Archidiecezji.

„Daj mi pić” prosi Chrystus samarytańską niewiastę przy studni Jakubowej. Ta prośba rozpoczyna niezwykły dialog, w którym to sam Chrystus przedstawia się jako Źródło Wody Życia. To z Niego wszyscy możemy czerpać w obfitości. Ale On ujawnia, że zna tajemnice naszych serc i pragnie, byśmy wszyscy żyli w blasku Bożej Prawdy.

Znak wody pojawia się w całych dziejach zbawienia. Nawet z twardej skały Pan pozwala Mojżeszowi wydobyć wodę życia, zdrowia i ocalenia. Powracamy do tego znaku w czasie Chrztu świętego, przyjmując wodę chrzcielną jako znak Chrystusowego Życia w naszej duszy i w naszym ciele. Odnawiamy to Życie, gdy wyznajemy wiarę. Potwierdzeniem tej przynależności do Chrystusa jest w praktyce Kościoła także woda święconna. Posługujemy się nią z wiarą, gdy pragniemy się duchowo oczyścić i umocnić oraz gdy pragniemy się duchowo wzmocnić i ochronić w różnych sytuacjach naszego życia, szczególnie w trudnościach i doświadczeniach. Kusiciel doskonale wie, jak cierpliwie osłabiać tę naszą bliskość i jedność z Panem. Zaczyna nieraz od drobnych spraw. Trzeba mu powtarzać: *idź precz, szatanie*. Szatan jest bezradny wobec takiego wyrazistego i jednoznacznego człowieczego świadectwa wiary. On się tego wręcz panicznie boi. Nie bez podstawy mówi się, że ktoś się czegoś boi, jak diabeł święconej wody.

To dlatego w domach katolickich przechowywana jest i używana z wiarą woda, poświęcona przez kapłana i przekazana do użytku wiernych. Dlatego woda święconna pozostaje do dyspo-

zycji wiernych także w kropielnicach przy wejściu do świątyni. Duszpasterze dbają, by była zawsze świeża i odnawiana przynajmniej raz w tygodniu. W razie potrzeby, woda w kropielnicach jest wymieniana dosłownie każdego dnia. Nie lękajcie się sięgać z wiarą po wodę święconą. Nie lękajcie się świątyni. Nie lękajcie się Kościoła. Otwórzcie na nowo Chrystusowi drzwi Waszych serc i myśli, Waszych wyborów i czynów.

Słyszymy dzisiaj słowa Chrystusa: *Kto będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu.* Słyszymy też słowa: *Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. /.../ Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, Który Mnie posłał i wykonać Jego wolę.* Chrystus mówi tu o łasce sakramentalnej, o życiu Bożym w ludzkiej duszy, o Bożej mocy, Która jest w stanie każdego człowieka odnowić, uzdrowić i uświęcić. Doświadczamy tej tajemnicy najsilniej w czasie przeżywanej Liturgii Eucharystii, a najbardziej w momencie Świętego Zjednoczenia – Świętej Komunii. Dlatego w zwyczajnych okolicznościach uczestniczymy osobiście w niedzielnej i świątecznej Liturgii Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, kto jest w stanie łaski uświęcającej – także przyjmując Go wprost do naszego serca, naszej duszy, naszego ciała.

Tylko nadzwyczajne okoliczności mogą zatrzymać ucznia Chrystusa, aby nie uczestniczył osobiście w Świętej liturgii. **Chrześcijanin nie może bowiem żyć bez Eucharystii. Chrześcijanin bez Eucharystii umiera. Eucharystia jest dla nas Życiem i Zdrowiem. Pokarmem dla ciała i dla duszy.** Lekarstwem na ziemi a jednocześnie początkiem Niebiańskiej Uczty. Nie lękajcie się Chrystusa, prawdziwie Obecnego w konsekrowanej Hostii, czyli pod Postacią Chleba i pod każdą cząstką tej Postaci. To jest ten sam Chrystus, do Którego podeszła niewiasta cierpiąca na krwotok, mówiąca: *bylebym się rąbka Jego szaty dotknęła, a będę zdrowa.* Została uzdrowiona, bo to było dotknięcie JEGO szaty. To ten sam Chrystus, Który widząc że-

braka, od urodzenia niewidomego, uczynił błoto i nałożył na jego oczy, a następnie polecił: *idź, obmyj się w sadzawce Siloe*. A gdy ten się obmył – odzyskał wzrok. Nie dlatego odzyskał, że ktoś nałożył mu jakieś błoto na oczy, ale dlatego, że to Chrystusowa dłoń to błoto nałożyła. Chrystus uzdrawia wierzących nawet poprzez szatę naciskaną w tłumie, nawet przez błoto, gdy JEGO WOLA jest nakładane. Trzeba tylko uwierzyć całym sercem. Trzeba uznać, że to o NIEGO chodzi. Chrystus nie roznosi zarazków ani wirusów. Chrystus rozdaje Świętą czystość i Życie, przywraca zdrowie.

Umiłowani. Trudny mamy czas w Polsce i w świecie. Nie należy dzisiaj pytać, kto zgrzeszył, że pandemia się rozwija. Może być bowiem i tak, że Bóg chce nam dać Znak nowej Mocy i nowego Życia, jeśli tylko my damy świadectwo naszego zawierzenia. Ale mamy też świadomość poważnych grzechów. To są grzechy nasze – osobiste, i nasze – polskie, i nasze – europejskie, i nasze – światowe. Wszyscy winniśmy zwrócić się na nowo do Boga. Nie lękajcie się więc, tylko zachowajcie wiarę. Oto na naszych oczach, przed maleńkim wirusem w koronie, padają w strachu nawet wielcy tego świata, ci sami, co jeszcze przed chwilą z samym Bogiem i Jego Prawami gotowi byli walczyć.

**A przecież Bóg jest ponad wirusem.** Specjaliści niech szukają w tej sprawie odpowiednich pomocy medycznych, a my trwajmy na modlitwie. Dlatego świątynie pozostają u nas otwarte dla każdego, także do osobistej modlitwy, z zachowaniem odpowiednich, rozumnych przepisów porządkowych. W zapowiedzianych godzinach kapłani oczekują w konfesjonaliach. A wszyscy ci, którzy z racji na kwarantannę pozostają w domach, także mają czas na osobistą modlitwę, wyciszenie, nawrócenie i zawierzenie. Dla nich pozostaje chwilowo szczerzy żal za grzechy, ze szczerą wolą naprawy życia, oraz duchowa Komunia Święta, chyba, że – zgodnie z odpowiednimi przepisami o duszpasterstwie chorych w czasie kwarantanny, poproszą kapłana do swojego domu z kapłańską posługą.

Do wszystkich natomiast skierowany jest dźwięk kościelnych dzwonów, wzywający do codziennej modlitwy w domach i w świątyniach, w podróży, a może także i w biurach, szczególnie w południe na Anioł Pański oraz w Godzinie Miłosierdzia. Bardzo owocnym czasem staje się obecnie także godzina 20.30, gdy w świątyniach kapłani, gdy tylko jest to możliwe, trwają na modlitwie różańcowej w jedności z Jasną Górą, kończącej Apelem Jasnogórskim, a wierni dołączają do tej modlitwy tam, gdzie są. Wszędzie można się modlić i wszędzie należy się modlić.

Jest to dobry czas, aby przed Panem Bogiem w pokorze uklęknąć, zachwycić się NIM i adorować. **Nie lękaj się, Siostrze i Bracie, jeśli tylko możesz przyjmować Świętą Komunię na kolanach i do ust.** Ta postawa dojrzewała przecież w Kościele świętym poprzez wieki, jako najdoskonalsza forma przyjmowania Pana. Warto ją zachować i z pietyzmem pielęgnować, podobnie, jak z pietyzmem podchodzą do świętych czynności eucharystycznych kapłani – szafarze Świętej Komunii. Kapłani – aktem osobistej wiary, duchowym rozmodleniem, wręcz adoracją, stosując też dokładnie odpowiednie oczyszczenia i obmycia dłoni lub palców, są dla nas przykładem właściwej postawy eucharystycznej. Oczywiście, Kościół Święty w określonych sytuacjach dopuszcza również postawę stojącą. Na prośbę wiernego dopuszcza także Komunię świętą na rękę, o ile prośba jest pełna wiary, dłoni dokładnie oczyszczona, a Ciało Pana z pobożnością przyjmowane od razu, w obecności szafarza. Chodzi tu przecież o Ciało Jezusa Chrystusa – o Jego Przenajświętsze Serce, Które w Komunii świętej przyjmujemy. Proszę jednak wszystkich Was – jeśli nie zachodzą okoliczności rzeczywiście nadzwyczajne – nie proście o Komunię Świętą na rękę, chociaż formalnie macie w Kościele takie prawo. A Wy – Bracia kapłani – udzielajcie Komunii Świętej zawsze z miłością i radością serca każdemu, kto z wiarą i czystym sercem o Nią prosi.

Miejmy dla siebie dużo zrozumienia i wdzięczności. Módlmy się za chorych, zarażonych koronawirusem, za ich rodziny, a także za służbę zdrowia oraz zaangażowane w zachowanie ładu i bezpieczeństwa służby publiczne. Módlmy się także za innych, potrzebujących wsparcia: chorych na serce, na raka, na inne schorzenia, za ginących w wypadkach drogowych, a także za potrzebujących nawrócenia. Patrzmy uważnie na sąsiadów, bo może ktoś obok nas właśnie potrzebuje pomocy w zakupach lub w załatwieniu jakiejś sprawy. Oto daje nam Bóg czas najbardziej szczególnych rekolekcji, odprowadzanych bardzo osobiście, w głębi własnego serca. To czas na modlitwę, post i jałmużnę. Skorzystajmy z owoców tego czasu dla pożytku własnej duszy, dla duchowego dobra własnej rodziny, wspólnoty i całego narodu, prosząc Boga o miłosierdzie dla nas i całego świata.

A poza tym – wszyscy musimy się jeszcze wiele modlić, aby wreszcie zakończyło się w Polsce zabijanie nienarodzonych dzieci, traktowane jako metoda pozbywania się problemów, oraz by zaczęła się pełna ochrona zdrowia i życia każdej niewiasty i każdego mężczyzny, także każdego dziecka, od poczęcia do naturalnej śmierci. Dopiero wtedy będziemy mogli ufnie prosić Pana o Święty Dar Jego Błogosławieństwa nad naszą Ojczyzną.

Na te szczególne Dni Świadectwa Wiary, na zmaganie o Bożą Prawdę i o Bożą Sprawę, na czas nawrócenia i rozmodlenia, z serca wszystkim Wam błogosławię: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

## **WYZNAJEMY WIARĘ W ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA**

Już wkrótce będziemy przeżywać Święta Wielkanocne. Kolejny raz pochylimy się nad Tajemnicą Pustego Grobu Chrystusa.

Do tego Wielkiego Święta przygotowujemy się poprzez nabożeństwa wielkopostne. Przed świętami Wielki Tydzień, który



wprowadza nas w rozmyślanie i przeżywanie tajemnic męki, śmierci i zmartwychwstania Pańskiego. Teksty liturgiczne tego okresu przedstawiają ostatnie dni życia Jezusa z prawdą o Jego zbawczej ofierze.

Wchodząc w ten święty czas rozważamy i przyjmujemy prawdę o zmartwychwstaniu i z głęboką wiarą wyznajemy: **„Chry-  
stus umarł, Chrystus zmartwychwstał, Chrystus powróci”**

## WIELKI CZWARTEK

Kiedy uczestniczymy w wielkoczwartkowej Mszy Świętej wspominamy wydarzenia Ostatniej Wieczerzy, na której Jezus ustanowił sakrament Eucharystii i kapłaństwa, a także przypominamy sobie istotną treść przykazania miłości – Jezus mówi: **„To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”**.

W Wielki czwartek do południa nie odprawia się nabożeństw. Jedynie w kościołach katedralnych jest sprawowana Msza, zwana Mszą Krzyżma Świętego. Koncelebrują kapłani i biskupi pod przewodnictwem Arcybiskupa i podczas tej Mszy Świętej odnawiają przyrzeczenia kapłańskie. Poświęcony zostaje olej, który jest używany przy udzielaniu sakramentów: chrztu, bierzmowania, namaszczenia chorych, kapłaństwa, święceń biskupich oraz do konsekracji świątyń.

Wieczorem w kościołach Mszą Świętą Wieczerzy Pańskiej rozpoczyna się Triduum Paschalne. Wspominając pamiętkę ustanowienia Eucharystii, jeszcze bardziej wnikamy w cud przeistoczenia poprzez słowa, jakie wypowiada Chrystus przez kapłana: **„Bierzcie i jedzcie, to jest bowiem Ciało moje...”** oraz **„Bierzcie i pijcie z niego wszyscy. To jest bowiem kielich Krwi mojej...”**. Ta liturgia ma szczególny wymiar, poznajemy w niej prawdę o wielkiej miłości Pana Jezusa – On nie tylko mówi o prawdziwej Bożej miłości, ale pokazuje na czym ona polega – unia się i umywa nogi apostołom, tym gestem

uczy nas prawdziwej miłości do bliźnich. Liturgia Mszy Świętej Wieczerzy Pańskiej kończy się przeniesieniem Jezusa do Ciemnicy (*oltarz do przechowywania Najświętszego Sakramentu*), gdzie odbywa się adoracja Jezusa, ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Czuwamy przy Chrystusie, trwamy z Nim na modlitwie nawet w nocy, jak prosił sam Jezus: **„Zostańcie tu i czuwajcie ze mną<sup>2</sup>”**.

Z okazji Wielkiego Czwartku pamiętamy w modlitwie o wszystkich kapłanach, żyjących i zmarłych, którzy pracowali i pracują wśród chorych, niepełnosprawnych. Niech Zmarłychwstały Chrystus błogosławi im i wspiera w pełnieniu tego wielkiego powołania do służby w kapłaństwie.

## WIELKI PIĄTEK

Liturgia Wielkiego Piątku jest pamiątką męki i śmierci Jezusa. Oczyma wiary widzimy Go „pojmanego”, znoszącego okrutne cierpienia. Zostaje wydany przez Judasza, osądzony przez Sanhedryn. Podczas wydarzeń Wielkiego Piątku byli obecni różni ludzie; była rzesza widzów, którzy przyszli tylko z ciekawości, byli też przypadkowi przechodnie, między innymi Szymon z Cyreny, były również kobiety opłakujące los Skażanka, ale byli też tacy, którzy chcieli Jezusowi pomóc, tak jak Matka Jezusa, święta Weronika, Maria Magdalena i umiłowany uczeń św. Jan. Nasuwa się refleksja, do której z tych osób jestem podobny? Czy w tym Dniu nie jest ważniejsze od Jezusa słuchanie muzyki, oglądanie programów telewizyjnych, czy też nadmierna krzątanina? Jak będę przeżywać ten Dzień? Jak odpowiadam na miłość Jezusa?

W centrum Wielkiego Piątku jest krzyż, który Chrystus dźwiga na miejsce swej śmierci, zwane „Miejscem Czaski”<sup>3</sup>. Adorujemy Krzyż – podczas liturgii Wielkopiątkowej kapłan w trzech etapach odsłania wizerunek Chrystusa Ukrzyżowa-

<sup>2</sup> Mt 26, 38

<sup>3</sup> J 19,17

nego i za każdym razem śpiewa: „Oto drzewo krzyża, na którym zawisło Zbawienie świata”, wierni odpowiadają: „Pójdźmy z pokłonem”. Po tym akcie wierni adorują Krzyż. Zjednoczeni z Ukrzyżowanym składamy pocałunek, jako wyznanie wiary. Wyrażamy wdzięczność oraz prosimy o przebłaganie za grzechy. Ostatnim elementem liturgii Męki Pańskiej jest procesja do Grobu Pańskiego. Nieustanna adoracja trwa do rozpoczęcia Wigilii Paschalnej.

## WIELKA SOBOTA

Przez cały dzień z ufną modlitwą, w zadumie i ciszy trwa-  
my przy Grobie Pańskim. Wieczorem idziemy na liturgię Wigi-  
lii Paschalnej – **„W tę najświętszą noc, Kościół wzywa swoje  
dzieci rozproszone po całym świecie, aby zgromadziły się  
na czuwanie i modlitwę”**. Liturgia Wigilii Paschalnej jest bar-  
dzo bogata w symbole, rozpoczyna się liturgią światła – ka-  
płan święci ogień, od którego następnie zapalany jest Paschał.  
Na paschale umieszcza pięć ozdobnych czerwonych gwoździ  
w znaku krzyża, symbolizują rany Chrystusa.

Wieczorna liturgia Wigilii Paschalnej prowadzi również do  
odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych, które przypominają, że  
należymy do Boga i tak jak On zmartwychwstaniemy.

## NIEDZIELA ZMARTYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

„(...) Zmartwychwstały Chrystus przyniósł Apostołom dar  
pokoju i Ducha Świętego. Prawda o zmartwychwstaniu Chry-  
stusa jest najgłębszym fundamentem, na którym opiera się  
chrześcijańska wiara, jest wydarzeniem umieszczonym w cen-  
trum tajemnicy czasu i zapowiedzią ostatniego dnia, kiedy to  
Chrystus powróci w chwale.”<sup>4</sup>

---

4 Jan Paweł II, List apostolski Novo millennio ineunte (6.01.2001)

„Kontemplując Zmartwychwstałego, chrześcijanin odkrywa na nowo motyw swojej wiary i przeżywa ponownie radość...”<sup>5</sup>

Jezus Chrystus zmartwychwstał i jest z nami **„przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”**<sup>6</sup>. Jest obecny wszędzie, do Niego codziennie zanosimy modlitwy, a tekst *Exultetu* raduje serca wierzących: **„Weselcie się już, zastępy Aniołów, w niebie: weselcie się, słudzy Boga. Niechaj zabrzmia dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo. Raduj się, ziemio, opromieniona tak niezmiernym blaskiem, a oświecona jasnością Króla wieków, poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywa! Zdobny blaskiem takiej światłości, raduj się, Kościele święty, Matko nasza!”**.

## ŚWIĘTO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Miłosierdzie Boże ogarnia cały świat. Jezus objawiając się Siostrze Faustynie Kowalskiej prosił: **„Córko Moja, czyń, co jest w twojej mocy w sprawie rozszerzenia czci miłosierdzia Mojego. Powiedz zbolełej ludzkości, niech się przytuli do miłosiernego Serca Mojego, a Ja ich napełnię pokojem. Powiedz, córko Moja, że jestem miłością i miłosierdziem samym. Kiedy dusza zbliża się do Mnie z ufnością, napełniam ją takim ogromem łaski, że sama w sobie tej łaski pomieścić nie może, ale promieniuje na inne dusze”**<sup>7</sup>.

Pragnieniem Jezusa było ustanowienie święta Miłosierdzia: **„Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia”**<sup>8</sup> „W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski”<sup>9</sup>.

Prośba Jezusa skierowana do św. Faustyny została zrealizowana – Jan Paweł II podczas kanonizacji Siostry Faustyny

---

5 Rosarium Virginis Mariae – Jan Paweł II

6 Mt 28, 20

7 Dz. 1074

8 Dz 299

9 Dz 699

w 2000 roku ogłosił **II Niedzielę wielkanocną jako Święto Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła**. Do tego święta należy się przygotować, według prośby Pana Jezusa, poprzez nowennę. Chrystus wskazał także pięć form kultu Bożego miłosierdzia, a tym samym „sposobów” modlitwy i wypraszania zbawienia dla siebie i całego świata: koronkę do Miłosierdzia Bożego, modlitwę przed obrazem Jezusa Miłosiernego z napisem „Jezu, ufam Tobie”, modlitwę w godzinie konania Chrystusa na krzyżu, zwaną Godziną Miłosierdzia (godz. 15.00), obchodzenie święta Miłosierdzia Bożego i szczenie czci Miłosierdzia Bożego modlitwą, słowem i czynem. W związku z tym, że iskra Miłosierdzia Bożego wyszła z Polski, Stolica Apostolska wydała akt, na mocy którego każdy, kto z zachowaniem zwykłych warunków pobożnie odmówi Koronkę do Miłosierdzia Bożego w kościele lub kaplicy wobec Najświętszego Sakramentu Eucharystii, publicznie wystawionego lub też przechowywanego w tabernakulum, otrzyma odpust zupełny. Jeżeli zaś ci wierni z powodu choroby (lub innej słusznej racji) nie będą mogli wyjść z domu, ale odmówią Koronkę do Miłosierdzia Bożego z ufnością i z pragnieniem miłosierdzia dla siebie oraz gotowością okazania go innym, to pod zwykłymi warunkami również zyskują odpust zupełny. Dekret dotyczy całego terytorium Polski.

Wspomnę, że św. Faustyna Kowalska jest patronką Apostolatu Chorych. Za Jej wstawiennictwem w Godzinie Miłosierdzia wypraszamy łaski dla nas i świata całego. Poprzez modlitwę Koronką, jednoczymy się duchowo odmawiając akt: **„Panie Jezu, oddaję się Tobie przez Niepokalane Serce Maryi. Przyjmij, proszę, moje cierpienia, modlitwę i pokorną służbę, jako ofiarę prześlągalną za zbawienie całej rodziny ludzkiej. Dopomóż mi w każdej chwili mego życia nieustannie powtarzać: Jezu, ufam Tobie. Amen”**.

*(odsyłam do zapoznania się z historią Apostolatu na stronie internetowej: <http://apostolatchorych.pl/historia/>)*

## **NIEDZIELNE ROZWAŻANIA EWANGELICZNE**

### **Niedziela Męki Pańskiej – 5.04.2020 r., Mt 26,14-27,66**

Czym jest zdrada? Definicji jest wiele, ale w skrócie można powiedzieć, że jest świadomym odstępianiem od pewnych wartości czy osób, którym przysięgało się wierność. Zdrada zawsze boli, bo oto ten, któremu ufaliśmy, nagle okazuje się osobą, której nie można było ufać do końca. Wszystko co zaoferowaliśmy, nasze serce, czas, dobrą wolę itd. zostaje wykorzystane przeciwko nam. Trudno nam pogodzić się ze zdradą, a jeszcze trudniej ją wybaczyć. Jezus doskonale wiedział o zdradzie Judasza, a mimo to nie jest wobec niego wrogo nastawiony. Nie pragnie zemsty, zguby Judasza. W ten sposób realizuje swoje przesłanie miłości przyjaciół i nieprzyjaciół, których miłuje całym sobą i to do samego końca.

### **Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – 12.04.2020 r., J 20,1-9**

Nie można stać się wierzącym, jeśli nie przeżyło się Zmartwychwstania. A to z kolei wymaga śmierci – aby zmartwychwstać, najpierw trzeba umrzeć. Różne mogą być „śmierci” w naszym życiu. Może to być śmierć dosłowna, ale może to być też jakaś inna strata, która dla nas jest jakby „śmiercią”. Nie powinniśmy więc bać się śmierci w żadnej postaci, o ile przeżywając ją, zanurzamy się w śmierci Chrystusa. Kto zanurzy się w śmierci Chrystusa, ten też razem z Nim zmartwychwstanie. A kto doświadczy Zmartwychwstania, ten dopiero przekona się, co tak naprawdę znaczy żyć.

### **Niedziela Miłosierdzia Bożego – 19.04.2020 r., J 20,19-31**

Możemy zadawać sobie pytanie: Czy nie wystarczyło, aby uczniowie rozpoznali Jezusa po Jego twarzy i zachowaniu?

Dlaczego Jezus pokazuje im także swoje rany? Może dlatego, aby uwierzyli, że cierpiał i umarł naprawdę. Pokazanie ran przez Jezusa mogło być także nauką dla Apostołów i dla nas, że Zmartwychwstanie dokonuje się poprzez cierpienie i śmierć.

**Trzecia Niedziela Wielkanocna – 26.04.2020 r.,  
Łk 24,13-35**

Ile razy w naszym życiu przeżyliśmy rozczarowanie? Zapewne nie raz. Uczniowie po Męce Chrystusa także są rozczarowani. Spodziewali się czegoś innego po Mesjaszu. A czego my spodziewamy się od Chrystusa oraz od Jego Kościoła? Czy ma spełniać nasze oczekiwania względem Niego? W drodze do Emaus uczniowie są egocentryczni, zajęci sobą, własnym bólem i krzywdą, poczuciem zawodu i są przez to ślepi – nie widzą Jezusa, który cierpliwie, delikatnie, z akceptacją i miłością włącza się w ich dialog. Podobnie działa On w naszym życiu: jest delikatny, nie narzuca się, szanuje naszą wolność. Szukajmy go, a da nam się znaleźć.

*kl Jakub Kozłowski*

## **15 ROCZNICA ŚMIERCI JANA PAWŁA II**

**Umiłowany Ojciec Święty Jan Paweł II odszedł do domu Ojca – 2 kwietnia 2005 r.** Wielki smutek ogarnął naszą ojczyznę. Były to niezwykle dni wzruszenia i płaczu, a także modlitw za duszę Ojca Świętego. Odszedł w pierwszą sobotę miesiąca, a jednocześnie w wigilię Święta Miłosierdzia Bożego – bardzo znamieny to dzień, gdyż Papież był gorliwym czcicielem Maryi, a także krzewicielem Miłosierdzia Bożego.

To były wielkie rekolekcje... bo i prasa, radio, telewizja w tym momencie ukazywały archiwalne dokumenty, katechezy, filmy o Karolu Wojtyłe – Papieżu – ileż modlitw podczas Jego agonii i później w żałobie... Dał całemu światu wielkie świadectwo zmagania się z chorobą. Swoim wymownym milczeniem

z pełną świadomością tych utrudnień ukazywał sens cierpienia. Pokazał, że cierpienie przeżywane z wiarą można przewyciężyć w zjednoczeniu z Chrystusem. Kardynał Stanisław Dziwisz, który był szczególnie blisko Ojca Świętego, napisał: „... **jego droga była nieustannym męczeństwem. I nie ma w tym stwierdzeniu przesady. Jan Paweł II ogromnie cierpiał fizycznie i na duchu, kiedy w pewnych okresach zmuszony był do znacznego ograniczenia czy wręcz przerwania zajęć związanych z pełnieniem misji Pasterza Kościoła powszechnego**”.



Jan Paweł II jest dla ludzi chorych przykładem postawy znoszenia wielu cierpień w zjednoczeniu z cierpiącym Chrystusem. Znakiem jedności z Chrystusem cierpiącym było jego przyłgnięcie do krzyża w czasie ostatniej Drogi Krzyżowej, kiedy nie mógł już w niej uczestniczyć.

Przypomnijmy sobie Jego pełne miłości spojrzenie i gesty wobec ludzi cierpiących, chorych, niepełnosprawnych i ich opiekunów. Papież nigdy nie lękał się pokazać swojej słabości fizycznej. Był osobą niezwykle odważną, a przy tym medialną.

W 1984 r. miałam tę szczególną okazję spotkać się ze św. Janem Pawłem II i osobiście przekonać się o Jego służebności wobec tych „najmniejszych”.

W rocznicę śmierci przypomnijmy sobie Jego postać, jak nieustrudzenie podróżował, pracował, modlił się, służył. Nigdy nie zniechęcił się wobec trudu, sprzeciwu i cierpienia.



# MODLITWA PSALMAMI

## Psalm 51

Psalm 51 – *Miserere*, jest jedną z najbardziej znanych modlitw Psalterza, pieśnią o grzechu i przebaczeniu, najgłębszą medytacją nad winą i łaską. Od wielu stuleci płynie on do nieba z tylu serc wiernych Żydów i chrześcijan, niczym tchnienie żalu i nadziei skierowane do miłosiernego Boga.

Pierwsza część Psalmu to analiza grzechu przeprowadzona przed obliczem Boga. Jeśli jednak człowiek wyznaje swój grzech, zbawcza sprawiedliwość Boża gotowa jest radykalnie go oczyścić. W ten sposób przechodzimy do drugiej, duchowej krainy Psalmu, opromienionej łaską. Wyznanie winy otwiera bowiem przed modlącym się człowiekiem świetlany horyzont, na tle którego działa Bóg. Pan nie działa tylko usuwając grzech, lecz odnawia grzeszną ludzkość poprzez swego ożywiającego Ducha: stwarza w człowieku «serce» nowe i czyste, czyli odnowione sumienie oraz daje mu poznać przejrzystą wiarę i kult podobający się Bogu. W Psalmie spotykamy także żywe przekonanie o możliwości nawrócenia: grzesznik, szczerze żałujący staje w całej swej nędzy i nagości przed Bogiem i prosi, by On go nie odrzucił od swego oblicza.

Wreszcie znajdujemy w *Miserere* mocno zakorzenione przekonanie o Bożym przebaczeniu, które «wymazuje grzechy, obmywa i oczyszcza» grzesznika, a nawet przemienia w nowe stworzenie, obdarzone odnowionym duchem, językiem, wargami i sercem. Nawet «choćby [nasze] grzechy — twierdziła święta Faustyna Kowalska — były jak noc czarna! Miłosierdzie Boże mocniejsze jest niż nędza nasza. Jednego trzeba, aby grzesznik uchylił choć trochę drzwi serca swego... resztę już Bóg dopełni... Wszystko ma swój początek w Twoim Miłosierdziu i Twym Miłosierdziu się kończy».

Końcowa część Psalmu 51 [50], to słowa pełne nadziei, ponieważ człowiek modlący się jest świadomy, że Bóg mu przebaczył. Jego usta głoszą teraz światu chwałę Pana, dając świadectwo radości, jakiej doznaje dusza oczyszczona ze zła i uwolniona od wyrzutów sumienia. Modlący się wyraża inne jeszcze przekonanie, nawiązując do nauki powtarzanej przez proroków: najmiłsza Panu ofiara, która unosi się niczym zapach i słodka woń, to nie całopalenie wołów i baranków, ale raczej «pokorne i skruszone serce».

W zakończeniu Psalmu następuje całkowita zmiana perspektywy, wydająca się wręcz brakiem konsekwencji. Ostatnia modlitwa błagalna pojedynczego grzesznika przechodzi w modlitwę o odbudowanie całego Jeruzalem. Psalm, mimo iż powstał kilka wieków przed Chrystusem, uczy nas nawiązywania więzi ze Słowem. Modląc się tym Psalmem, jak i innymi, wypowiadamy Słowo Boże przed Bogiem i do Boga. Prawdziwa modlitwa – skruchy i uwielbienia – polega bowiem na wewnętrznej więzi Miłości i zgodzie na działanie Pana Boga w nas.

*Katarzyna OV*

*oparto na: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/audiencje/ag\\_24102001.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_24102001.html)*

*[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/audiencje/ag\\_30072003.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_30072003.html)*

## **GODZINKI KU CZCI NIEPOKALANEGO SERCA MARYI**

### **OBRAZY I SYMBOLE BIBLIJNE W GODZINKACH**

#### **SEKSTA**

„Witaj, Świątynio Boga w Trójcy Jedynej” – Maryja dzięki niepokalanemu poczęciu i macierzyństwu Bożemu jest najpiękniejszą świątynią Boga. Jest cała przeniknięta Bogiem. My rów-

nież w czasie chrztu św. stajemy się świątynią Boga. Tę prawdę przypomina nam św. Paweł Apostoł „Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży w was mieszka?” (1 Kor 3,16).

Te słowa z pewnością możemy odnieść do Maryi, która w najdoskonalszy sposób umiłowała Trójcę Przenajświętszą.

**„Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panińskiego”** – Maryja jest Królową Aniołów i rajem dla nich. Jest też pałacem wstydu panińskiego, czyli nieskazitelnej czystości i wstydlivosti. Jej wnętrze było pięknym rajem, w którym doświadczyła spotkania z aniołem w momencie zwiastowania. Określenie „pałac” odnosi się do Matki Najświętszej, w Niej jest wielkie bogactwo, jak w pałacu – bogactwo czystości i skromności. Tylko w takim pałacu mógł zamieszkać Syn Boży – Jezus Chrystus.

„Raj” i „pałac” mówią o świętości Maryi, o pięknie Jej duchowego wnętrza i Jej niepokalanej natury. One także określają zapowiedź udziału w wiecznym raju. Maryja jest wzorem dla wszystkich ludzi. Warto sobie postawić pytanie, jakim pałacem jest nasze wnętrze? czy nasz pałac, jest pałacem wstydu i skromności?

## NONA

**„Witaj, miasto ucieczki, wieża utwierdzona, Dawidowa, basztami i bronią wzmocniona.”** Wersety Pieśń nad pieśniami mówią „Szyja twoja jak wieża Dawida, warownie zbudowana; tysiąc tarcz na niej zawieszono, wszystką broń walecznych.” (Pnp 4,4) „Twoja szyja – jak wieża z kości słoniowej” (Pnp 7,5).

Maryja jest porównana do miasta obwarowanego murem obronnym i do wieży uzbrojonej. W czasie wojny ludzie chronili się w mieście obwarowanym wysokim murem i wieżą, z której uzbrojeni żołnierze odpierali ataki wroga. W różnych niebezpieczeństwach życia uciekamy się do Maryi, jako do „miasta ucieczki”, Ona nas chroni przed siłami zła, które nam zagrażają. Wzywamy ją słowami: „Ucieczko nasza, orędowniczko nasza, pośredniczko nasza, pocieszycielko nasza...”

## **„O mężna białogłowo, Judytę wojującą, od niewoli okrutnej lud swój ratującą”**

Judyta była córką Merariego i żoną Manassesesa. Wkrótce została wdową. Była kobietą pełną wdzięku i bogobojną. Mieszkała w mieście Betulii. Izraelitom groziło śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony Holofernesa, którzy licznym wojskiem otoczyli Betulię: „Nikt nie był w stanie ich policzyć” (Jd 2,20). W tym tragicznym czasie Judyta żarliwie modliła się o ocalenie swego narodu. Po dłuższej modlitwie umieszczonej w księdze Judyty (9,1-14), umocniona łaską Bożą z ogromną odwagą poszła ze swoją służącą do namiotu Holofernesa upiła go i w nocy, gdy twardo spał wzięła jego miecz i odcięła mu głowę. Bóg posłużył się Judytą, by przyjść z pomocą ludowi, który znalazł się w opresji. Judyta jest dla nas wzorem bezgranicznego zaufania Bogu i modlitwy oraz przyjęcia Jego woli.

Jak dzielna Judyta ocaliła swój naród od śmiertelnego wroga, tak Maryja, Boża hetmanka ocala swoich czcicieli od wpływów szatana i jego sługusów. Kardynał Hlond, wielki czciciel Matki Najświętszej, powiedział znamienne słowa: „Jeśli przyjdzie zwycięstwo, to przyjdzie przez Niepokalane Serce Maryi”.

**„Rachel Ożwiciela Egiptu nosiła, nam Zbawiciela Maryja powiła” – Bóg wysłuchał ją i otworzył jej łono. Poczęła więc i urodziła syna.”** (Rdz 30,22-24)

Tym żywicielem Egiptu był syn Racheli Józef, który jako młodzieniec przez zazdrość swoich braci został sprzedany kupcom udającym się do Egiptu. Józef był młodzieńcem przystojnym i bardzo religijnym. Początkowo przebywał na dworze Putifara, zarządcy dworu Faraona. Żona Putifara chciała uwieść Józefa, namawiała go do grzechu nieczystości – On stanowczo jej odmówił. Rozgniewana na Józefa, oskarżyła go, że ją usiłował zgwałcić. Putifar wtrąca Józefa do więzienia (Rdz 39,1-20). Bóg dał Józefowi dar wyjaśniania snów, dzięki któremu zostaje uwolniony z więzienia, a Faraon mianował go zarządcą Egiptu. Józef wyjaśnia sen faraona i podpowiada, co należy zrobić: przez 7 lat urodzaju gromadzić zapasy żywności, które będą

zabezpieczeniem na te 7 lat suszy, a więc stał się żywicielem Egiptu.

Maryja dała nam Zbawiciela świata – Jezusa, który rozmnażał chleb i karmił ludzi. A gdy w Wielki Czwartek ustanowił Eucharystię stał się naszym pokarmem, który daje życie wieczne.

*Ks. Tadeusz Baniowski*

## CUDA EUCHARYSTYCZNE W POLSCE

### BISZTYNEK

Dziś gościmy na Warmii, a dokładniej w małym miasteczku Bisztyнку. Początki miasta wiążą się z szeroko zakrojoną akcją kolonizacyjną na Warmii, która od 1326 roku przeniesiona została na tereny puszczańskie. Założyciele Bisztyńka, bracia Jan i Jakub, pochodzili z Różnowa (Rosenau), z okolic Olsztyna, gdzie zetknięto się dość wcześnie także i z polskim osadnictwem, choć jego masowy napływ z Mazowsza miał dopiero nastąpić. Wieś otrzymała przywilej lokacyjny na prawie chełmińskim na tyle wcześniej w stosunku do lokacji miasta, że tutejsi mieszkańcy zdążyli na dobre zagospodarować się. W istocie też istniały we wsi: młyn zbożowy, olejarnia i karczma, a także kościół pod wezwaniem Świętej Marty, który został później zastąpiony przez okazalszy kościół miejski pw. św. Macieja, ale tradycja miejscowa przechowała go w pamięci przez stulecia – do tego stopnia, że poświęcony w 1633 r. drugi kościół miejski Św. Michała nazywano z uporem „kościółem Św. Marty”.

Z Bisztyńkiem wiąże się też cud eucharystyczny, który wydarzył się ok. 1400 roku a dotyczył miejscowego kapłana, wątpiącego w prawdziwość przeistoczenia. Według zapisów z „Kroniki Lidzbarskiej” z 1796 r. dowiadujemy się, że ów ksiądz odprawiał Mszę Świętą w obecności lokalnego biskupa. Podczas podniesienia ujrzał spadające krople Krwi na korpo-

rał. Po czym uwierzył w prawdziwą obecność Chrystusa w Eucharystii. Korporał ten, na który padały krople Krwi Chrystusa został przesłany do Rzymu, skąd już nie powrócił.

Z powodu tego cudu kościół w Bisztynku stał się miejscem licznych pielgrzymek, tak, że w końcu zdecydowano o rozbudowie świątyni. Obecnie Sanktuarium Krwi Pana Jezusa jest jednym z największych kościołów (poza katedrami) w Archidiecezji Warmińskiej.

Po rozbudowie w latach 1739-48 świątynię ogrodzono, a przed wejściem głównym wykonano dwanaście cokołów, na których umieszczono figury dwunastu Apostołów. Są to kolejno: św. Mateusz, Filip, Jakub 1, Jan, Andrzej, Piotr, Paweł, Bartłomiej, Jakub 2, Tadeusz, Szymon i Tomasz. Patron kościoła, św. Maciej, wybrany Apostołem po zdradzie Judasza, znajduje się wewnątrz świątyni. Jego naturalnej wielkości obraz umieszczono w ołtarzu głównym. Według miejscowej legendy, Apostołowie czekają przed kościołem na wiernych. Zejdą z cokołów i wejdą do świątyni wówczas, gdy w kościele znajdą się wszyscy bez wyjątku parafianie. A ponieważ nadal stoją przed świątynią, stąd wniosek, iż kościół nie skupił jeszcze nigdy wszystkich parafian.

*dk Robert Bałuka*

## POZNAJEMY ŚWIĘTYCH

### **Karol Józef Wojtyła – Święty Papież Jan Paweł II**

Bohaterem tego miesiąca jest Święty Jan Paweł II – Karol Józef Wojtyła. Urodził się 18 maja 1920 r. w Wadowicach. Był drugim dzieckiem Emilii i Karola. Wzrastał w rodzinie ubogiej, ale bardzo kochającej się. Ojciec Karola był urzędnikiem wojskowym – porucznikiem i z tej pracy utrzymywała się cała rodzina. Brat Edmund studiował medycynę, którą ukończył z bardzo dobrymi wynikami.

Karol Wojtyła w dzieciństwie był chłopcem pełnym energii i werwy, bardzo ruchliwy. Jego ulubionym zajęciem była gra w piłkę nożną. Był lubiany wśród rówieśników, był otwarty na drugich. W wieku 9 lat zmarła mu Mama. Kolejny trudny moment życia – po trzech latach od śmierci Matki, umiera także brat Edmund.

Rok po śmierci matki Karol rozpoczyna edukację w gimnazjum – z góry do dołu piątki. Po otrzymaniu świadectwa maturalnego z oceną celującą, wybiera studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na czas studiów zamieszkuje z ojcem w Krakowie, który w 1940 roku, po długiej chorobie umiera – Karol zostaje sam. Na swojej drodze spotyka najważniejszą osobę dla jego rozwoju duchowego – Jana Tyranowskiego – on zachęcił Wojtyłę do lektury św. Jana od Krzyża. W czasie okupacji więc rozczytywał się w tej lekturze i doksztalał się sam w nauce filozoficznej, gdyż uczelnie w Polsce zostały zamknięte. Za jedną z ważniejszych swoich inicjatyw uznał pracę aktorską w konspiracyjnym Teatrze Rapsodycznym. W tym czasie powstało wiele jego utworów poetyckich. Aby zdobyć pieniądze na życie rozpoczął pracę fizyczną w kamieniołomach, a w późniejszym okresie w oczyszczalni sody. Każdą wolną chwilę spędzał czytając literaturę. W 1942 r. wstąpił do tajnego Seminarium Duchownego w Krakowie, nie przerywając pracy zarobkowej. 2 lata później potrafiła go niemiecka ciężarówka wojskowa, przez co dwa tygodnie spędził w szpitalu. Kiedy w Warszawie wybuchło powstanie, nasilił się terror niemiecki, Kardynał Sapiecha, bojąc się o alumnów, nakazał im zamieszkać w pałacu arcybiskupim, gdzie przyszli księża pozostali do zakończenia wojny. Karol Wojtyła został wyświęcony na prezbitera 1 listopada 1946 r., dzień później odprawił swoją mszę prymicyjną w krypcie na Wawelu. Zaraz po święceniach został wysłany do Rzymu na studia. Po dwóch latach jednak kardynał skierował go do pracy w parafii w Niegowici, a następnie w Krakowie. Po uzyskaniu tytułu zostaje profesorem etyki. W niedługim czasie, bo po 12 latach kapłaństwa zostaje

biskupem pomocniczym, a po 5 latach arcybiskupem metropolitą krakowskim. Już wtedy przyjął hasło biskupie „To-



tus tuus”. Szybko, bo po 4 latach, papież Paweł VI, mianuje go kardynałem. Po 11 latach swojej ciężkiej i zaangażowanej posługi kardynalskiej zostaje wybrany papieżem – 16 października 1978 r. Jego pontyfikat trwał 26 lat i był drugim, co do długości. Do ojczyzny pierwszy raz jako papież przybył 2 czerwca 1979 r., podczas której wypowiedział pamiętne słowa: **„Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”**.

Dnia 13 maja 1981 r. doszło do zamachu na życie Jana Pawła II. Od tego czasu zaczęły się problemy zdrowotne. Od początku lat 90-tych cierpiał na postępującą chorobę Parkinsona. Nagłe pogorszenie zdrowia pojawiło się 1 lutego 2005 roku. Ostatnie dwa miesiące życia wiele dni spędził w szpitalu i rzadko pokazywał się publicznie. Miewał duże gorączki, przy których tracił przytomność i tak się stało 2 kwietnia, około godz. 19.00 wszedł w stan śpiączki, a o godz. 21.37 zmarł w swoim apartamencie.

1 maja 2011 r. Jan Paweł II zostaje beatyfikowany. 27 kwietnia 2014 r., w niedzielę Bożego Miłosierdzia Papież Franciszek dokonał kanonizacji naszego Papieża Polaka.

Liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II przypada 22 października, na pamiątkę uroczystego rozpoczęcia jego pontyfikatu.

Obecnie przeżywamy stulecie Jego narodzin. Warto prosić św. Jana Pawła II o szczególne łaski w znoszeniu trudów, choroby i samotności.

*Szymon*



# STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI PRYMAS POLSKI (1901–1981)

## WŁOCŁAWEK – REDAKTOR I PROFESOR

Po powrocie do kraju jesienią 1930 r., ksiądz Wyszyński podejmuje kolejno obowiązki wikariusza, profesora nauk społecznych w Seminarium Duchownym, Dyrektora Działań Misyjnych. Kieruje Sodalicją Mariańską, prowadzi Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy oraz pracę społeczno-oświatową w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych. Jest naczelnym redaktorem „Ateneum Kapłańskiego”. Zaangażowanie w problematykę społeczną powoduje, iż ksiądz Stefan Wyszyński zostaje mianowany przez kardynała Augusta Hlonda w 1937 r. członkiem rady społecznej przy Prymasie Polski.

We wszystkich swoich wystąpieniach dzieli się wiadomościami zdobytymi w podróży naukowej. Kładzie akcent na wypracowanie atmosfery społecznej w ruchu robotniczym. Ks. Wyszyński zajmował się głównie oświatą robotniczą. Będąc jednak w tym czasie wykładowcą nauk społecznych w Seminarium Duchownym we Włocławku, przyprowadzał młodzież z najstarszego rocznika seminaryjnego, na zebrania Chrześcijańskich Uniwersytetów Robotniczych, aby oswojać młodzież duchowną z działalnością związkową i ze światem pracy. Pragnął wychować alumnów do pracy z robotnikami. A był bardzo dobrym, chociaż też bardzo wymagającym wykładowcą w Seminarium. Alumni kochali swego profesora, który był dla nich również wzorem kapłana.

Ks. Wyszyński nabierał doświadczenia w kontakcie z robotnikami. Jakkolwiek sam nie prowadził strajków, jednak bardzo nimi się interesował. Na terenie Włocławka, miasta fabrycznego, istniały najrozmaitsze organizacje związków zawodowych. Tam, gdzie tylko było możliwe, Ks. Wyszyński organizował spotkania z udziałem przedstawicieli związków zawodowych z udziałem właścicieli fabryk i pracodawców. Na jednej takiej

konferencji, był obecny właściciel, a właściwie akcjonariusz olbrzymiej fabryki celulozy. Po konferencji powiedział: „Proszę księdza, oni nie mówili o podwyżkach, tylko: szanujcie nas, nie przeklinajcie, nie poniewierajcie, chcemy być uszanowani przez was: To jest dla mnie odkrycie”. „Widzi pan, to jest odkrycie – odpowiedział ksiądz Wyszyński – bo trzeba naprzód dostrzec w nich ludzi, a nie wartości ekonomiczne...” (Były to lata międzywojenne, panował ustrój kapitalistyczny).

„Zapewne trzeba walczyć o swoje prawa, o słuszną zapłatę... Ale trzeba pamiętać, że pracuje człowiek – czy na dnie kopalni, czy w stoczni, w hucie, czy gdziekolwiek; pracuje człowiek, Boży człowiek o wysokiej godności. Jest to pierwsza wartość podstawowa w Narodzie i w państwie”. Przy Chrześcijańskich Związkach Zawodowych, we Włocławku prowadził Uniwersytet Robotniczy. Stworzył wtedy sekcję młodych w liczbie około 30 osób, chłopcy i dziewczęta w wieku 20-22 lat. Stopniowo wykładał i tłumaczył im encyklikę „Rerum novarum”. Były to lata 1933 – 35. Młodzież nie mająca pełnego wykształcenia podstawowego zaczęła żywo interesować się zagadnieniami społecznymi.

Na prośbę Chrześcijańskich Związków Zawodowych, pracownicy w porozumieniu z Ks. Wyszyńskim zwrócili się do pewnego fabrykanta włocławskiego i poprosili go o zgodę na to, aby w wielkiej hali fabrycznej mógł być umieszczony obraz Najświętszego Serca Jezusowego. Ks. Wyszyński mówi: „Chcieliśmy wszystkich tam pracujących oddać Sercu Bożemu”. Właściciel fabryki powiedział: – „Ja jestem Żydem, ale możecie to zrobić. Ten „Pan” mi nie przeszkadza. Możecie Go tu umieścić. On mi nawet pomoże”. Potwierdzając to, powiedziałem: „Pomoże nie tylko panu; ale i tym, którzy tu pracują. – Zapewne, nie po to dokonano intronizacji Serca Jezusowego, aby podnieść w fabryce produkcję i przymuszać ludzi do większej wydajności, ale ludzie głębiej związani z Sercem Jezusowym i przeniknięci Jego Miłością, na pewno pracowali

lepiej... Tak myślał człowiek, który nie znał chrześcijaństwa, ale miał zmysł i sens społeczny i znał się na psychologii pracy. Wiedział, że Ten, który o Sobie mówił: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie...” – pomoże ludziom pracującym”.

Kiedy w Polsce zaczęto wprowadzać „dobrowolne czyny społeczne” w niedziele i święta, Ks. Prymas wystąpił z odpowiednią depeszą do pierwszego sekretarza partii i prosił go ze względów religijnych, społecznych i humanitarnych, aby miasto, które wymaga społecznego odpoczynku, nie zamieniano w obóz pracy. Prosił też, aby to co wywalczył świat robotniczy – wolność od pracy w niedziele i święta – nie niszczył rząd robotniczy, zmuszając ludzi przez „dobrowolne zobowiązania” do pracy w czasie, gdy rodzice i dzieci mają jedyną okazję spotkać się razem i pobyć przynajmniej raz w tygodniu w domu rodzinnym.

W 1974 r. powiedział: „Od czterdziestu lat pracuję w tej właśnie dziedzinie naukowej i z zainteresowaniem śledzę rozwój polityki społecznej. Dlatego zdając sobie sprawę z sytuacji lękam się, aby nie odrodził się u nas duch kapitalistyczny, aby ustroj demokratyczny nie rządził się duchem kapitalistycznym, gdyż wówczas zepchnęłoby się człowieka na pozycję robota i oceniałoby się go tylko od strony jego zdolności produkcyjnej”. „Z rolnictwem miałem kontakt nie tylko jako wnuk rolnika, ale do samej wojny prowadziłem Sodalicje Mariańskie Ziemiań Kujawsko – Dobrzyńskich. Miałem kilkuset ziemian – ludzi starszych i młodszych, którym starałem się w ramach wykształcenia religijnego, podawać zasady katolickiego myślenia społecznego, między innymi w sprawie uwłaszczenia chłopów”.

*siostra Christiana Mickiewicz, Uczennica Krzyża*

*Opracowane na podstawie następujących pozycji książkowych: Prymasowski Instytut Ślubów Narodu, Służba w miłości, Jasna Góra 1982. Zakłady Naukowe Seminarium Polskiego, Stefan Kardynał Wyszyński, Michigan 1969. Stefan Kardynał Wyszyński, Zapiski więzienne, Bydgoszcz 1989. Stefan Kardynał Wyszyński, Wszystko postawiłem na Maryję, Paryż 1980*

# Z ŻYCIA APOSTOLATU CHORYCH

## KRUCJATA MODLITEWNA CHORYCH

Zachęcamy do ofiarowywania Bogu waszych cierpień, słabości, niedomagań, aby przez to wypraszać u Miłosiernego Boga potrzebne łaski dla Kościoła, Apostolatu Chorych i dla samych siebie.

Zapraszamy do odmówienia dziesiątki różańca w intencji Kościoła i drugiej w intencji naszej wspólnoty Apostolatu Chorych.

Co miesiąc zamieszczać będziemy intencje, w których razem będziemy się modlić. Będzie to kolejny znak naszej jedności, która spaja naszą wspólnotę.

### **Intencje na kwiecień**

#### **Za Kościół:**

*O otwartość serc na prawdę o Zmartwychwstaniu Jezusa, o pomnożenie wiary, nadziei i miłości*

#### **Adoracja Najświętszych Ran Jezusa Chrystusa**

(Modlitwa za Kościół Święty)

Poniższą modlitwę dał Zbawiciel mistyczce Marii Graf. Powiedział: Moja droga, mała duszo, gdybyś wiedziała, jak bardzo miła Mi jest ta modlitwa, to częściej byś ją odmawiała. Możecie nią świat uratować.

W zjednoczeniu z Niepokalanym Sercem Maryi pozdrawiam i adoruję, o Jezu, Twoją Świętą Ranę Twej prawej Ręki. W tej Ranie składam wszystkich kapłanów Twego Świętego Kościoła. Daj im Ty, o Jezu, ilekroć sprawują Twoją Świętą Ofiarę, Płomień Twojej Boskiej Miłości, aby Go mogli dalej podawać powierzonym sobie duszom.

Chwała Ojcu...

Pozdrawiam i adoruję Świętą Ranę Twej lewej Ręki. W tej Ranie powierzam Ci, o Jezu, wszystkich heretyków i niewierzących, tych najbiedniejszych, którzy Cię nie znają. I ze względu

na te dusze ześlij, o Jezu, wielu dobrych pracowników do Twojej Winnicy, aby oni wszyscy znaleźli drogę do Twego Najświętszego Serca.

Chwała Ojcu...

Pozdrawiam i adoruję Święte Rany Twej Najświętszej Głowy i w tych Ranach powierzam Ci, o Jezu, wrogów Świętego Kościoła, tych wszystkich, którzy dziś jeszcze zadają Ci krwawe Rany i prześladują Ciebie w Twoim Mistycznym Ciele. Proszę Cię, o Jezu, nawróć ich, wezwij ich, jak wezwałeś Szawła i uczyniłeś zeń Pawła, aby co prędzej nastąpiła jedna Owczarnia i jeden Pasterz.

Chwała Ojcu..

Pozdrawiam i adoruję Święte Rany Twych Świętych Nóg i w tych Ranach przekazuję Ci, Jezu, zatwardziały grzeszników, którzy kochają więcej świat niż Ciebie, a szczególnie powierzmy Ci tych, którzy muszą się już rozstać z tym ziemskim życiem. Nie dozwól, Najdroższy Jezu, by Twoja Drogocenna Krew była dla nich zmarnowana.

Chwała Ojcu...

Pozdrawiam i adoruję Ranę Twego Najświętszego Serca i w tej Ranie powierzam Ci, Jezu, moją duszę oraz tych, za których Ty chcesz, bym się modlił, a szczególnie za wszystkich cierpiących i uciśnionych, za wszystkich prześladowanych i opuszczonych. Użyj, o Najświętsze Serce Jezusa, wszystkiego Twego Światła i Twej Łaski. Napełnij nas wszystkich Twoją Miłością i Twoim Pokojem.

Chwała Ojcu...

### **Papieska intencja ewangelizacyjna:**

*O wyzwolenie od uzależnień.*

Módlmy się, aby wszystkie osoby będące pod wpływem uzależnień otrzymały pomoc i były otoczone opieką.

### **Za Apostolat Chorych:**

*O rozwój Apostolatu Chorych.*

*O dobre przygotowanie do przeżywania Triduum i chrześcijańskie przeżywanie Świąt Wielkanocnych.*

*Za zagubioną młodzież, aby odnalazła drogę do Boga*

*Za dzieci zniewolone przez internet*

*Za Biskupów i Księży naszej Archidiecezji, aby nieustannie podejmowali Chrystusowe wezwanie do głoszenia Dobrej Nowiny.*

## ŚWIADECTWA

W Apostolacie Chorych znalazłam się dzięki koleżance, która mi opowiadała o tej wspólnotcie Osób Chorych i Niepełnosprawnych naszej Archidiecezji. Trzy lata temu po raz pierwszy przyjechałam na spotkanie opłatkowe. Jestem bardzo zadowolona, że mam drugą rodzinę – Apostolat Chorych Rodzina Miłości Miłosiernej. Pierwsze zetknięcie się z tą wspólnotą urzekło mnie. Wśród tych osób czuję się szczęśliwa i spełniona, gdyż wiem co to znaczy borykać się z cierpieniem (choroba mnie dotknęła w wieku 15 lat). Tu się czuję bardzo dobrze, nie krępuje mnie, że noszę aparat słuchowy, że czegoś nie usłyszę i nie zrozumieć. Po prostu mam odwagę poprosić o powtórzenie, bo nie zawsze dobrze usłyszę z powodu wady słuchu.

Dziękuję Panu Bogu, że postawił na mojej drodze takich życzliwych ludzi Apostolatu Chorych, a szczególnie za Ełę Palczak, która okazuje wiele serdeczności, poświęcając swój czas, a nawet zdrowie dla dobra innych, by każdy uczestnik ze wszystkich spotkań był zadowolony i tak naprawdę jest. Dziękuję za okazywaną życzliwość i cenne wskazówki w moich problemach życiowych. A w tegorocznym spotkaniu opłatkowym również doznałam wiele wzruszeń i bogactwa duchowego.

*Ula Roguszka*

## ZAPROSZENIA

### **„BĄDŹCIE POZDROWIENI!”**

To już minął „roczek” prowadzenia audycji „Bądźcie pozdrowieni!”. Słuchajmy na antenie Radia Plus (88,8 FM) w każdy

ostatni czwartek miesiąca od godz. 22.00. Gospodarzem spotkania jest ks. Przemysław Pokorski, Duszpasterz Chorych w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Wszystkich Chorych, ich Opiekunów i Przyjaciół zapraszamy do tworzenia programu poprzez udział w rozmowach telefonicznych. W trakcie audycji można dzwonić do studia pod nr tel. 91 433 70 70. Ponadto p. Elżbieta pełni telefoniczny dyżur poza studiem pod nr tel. 511 781 255 – można u niej zasięgnąć informacji o Duszpasterstwie Chorych, Niepełnosprawnych w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

### **Spotkania dla Chorych w domu Sióstr Uczennic Krzyża**

Spotkania odbędą się 25 kwietnia i 13 czerwca. Program: przyjazd godz. 9.30, następnie o godz. 10.00 w kaplicy Liturgia Godzin i konferencja. W godz. 11.00-12.00 adoracja Najśw. Sakramentu, podczas niej spowiedź święta. O godz. 12.30 EUCHARYSTIA. Następnie poczęstunek i zakończenie wspólną modlitwą o godz. 15.00.

Szczecin Stołczyn ul. Kościelna 4a, dojazd autobusem linii 63 lub 58.

REKOLEKCJE:

Borne Sulinowo – **lipiec 2020**

Informacji udziela s. Józefa, tel. 511 792 060.

### **Archidiecezjalna Pielgrzymka Chorych, ich Rodzin oraz Przyjaciół Apostolatu do Sanktuarium Dzieci Fatimskich**

**16 maja 2020** r. spotykamy się w kościele p.w. Przemienienia Pańskiego w Szczecinie (Załom). W programie: godz.10.00-11.00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo majowe; godz. 11.30 – wyjście – idziemy wolnym spacerkiem, aby osoby poruszające się o kulach dały radę dojść do Sanktuarium Dzieci Fatimskich i o 12.30 – Msza św. w Sanktuarium, a po niej poczęstunek

Zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej Apostolatu Chorych: [www.apostolatchorych.pl](http://www.apostolatchorych.pl) – tu można dowiedzieć się więcej o różnych spotkaniach w ciągu roku. Swoimi przeżyciami dzielą się osoby niepełnosprawne i wolontariusze, nazywani Aniołkami.

## ŻYCZENIA WIELKANOCNE

**Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał!**

**Chrystus zmartwychwstał, aby człowiek znalazł autentyczne znaczenie istnienia, aby człowiek żył pełnią własnego życia: aby Człowiek żył z Boga i w Bogu. Nie odrzucajcie Chrystusa: On jest kamieniem węgielnym!"** *św. Jan Paweł II*

**Drodzy Bracia i Siostry!**

Wszystkim życzę, by łaska Boża pomnażała wiarę w naszych sercach, byśmy z głęboką ufnością otwierali się na Zmartwych-

wstałego Chrystusa i Jemu powierzali swe trwogi i lęki przed przyszłością – On jest źródłem głębokiej wiary, niezachwianej nadziei i żarliwej miłości.

Dziękuję wszystkim, którzy są zatroskani w Apostolat Chorych Rodzina Miłości Miłosiernej – za dar otwartego serca, za Waszą ofiarność i dar cierpienia.

Łączę się duchowo i modlitwą, niech dobry Bóg każdemu z Was obficie błogosławi.

Zserdecznym pozdrowieniem

*Ks. Przemysław Pokorski*

